

Aksenia Małgorzata Szczepańska-Szczepaniak

**DŁUGOTERMINOWA KARA
POZBAWIENIA WOLNOŚCI – CELE, FUNKCJE,
ZAGROŻENIA I OCZEKIWANIA**

Omawiając zagadnienie długoterminowych kar pozbawienia wolności, nie sposób nie odnieść się do samej istoty kary oraz funkcji, jakie ona pełni.

Jak zauważa W. Michalski, literatura światowa dotycząca kary, jej funkcji i celów, jest bogata. Podobnie jest w polskiej literaturze prawa karnego – nie ma bowiem podręcznika czy większej pracy, nie nawiązujących do problematyki kary. Powstało wiele teorii kary, takich np. jak: odwetu prawnego, pokuty, odstraszenia, ostrzeżenia, poprawy, obrony koniecznej, umowy społecznej. Mówi się też o karze celowej, resocjalizacyjnej, czy rewaloryzującej sprawcę czynu zabronionego przez prawo¹.

Wskazując na istotę oraz funkcje kary, na uwagę zasługuje fakt, iż pojęcie kary jest stosowane już od zamierzchłych czasów. Występuje ona zarówno w znaczeniu socjologicznym, filozoficznym, jak również pedagogicznym, czy psychologicznym, a także w znaczeniu prawnym. To ostatnie oznacza karę jako reakcję na naruszenie zakazów czy nakazów określonych w normie sankcjonowanej. Na potrzeby tego opracowania przedstawione zostanie zagadnienie kary wyłącznie jako reakcja na przestępstwo, tj. tzw. karę kryminalną. Dla zastosowania jakiegokolwiek kary niezbędne jest wystąpienie wszystkich elementów składowych przestępstwa, przede wszystkim mowa tu o ustaleniu winy. Normy współczesnego prawa karnego ukształtowano w sposób umożliwiający pełną realizację zasady *Nulla poena sine culpa*. Z zasady tej wynika, że tylko czyn zawiniony może stanowić przestępstwo. W literaturze podnosi się bowiem, że humanistyczne prawo karne bezwzględnie zawierać musi wymóg ustalenia winy, jako podstawy odpowiedzialności karnej. Zofia Sienkiewicz wskazuje, iż kara polega na zadaniu przez organ państwowy sprawcy przestępstwa dolegliwości godzącej w wolność, mienie, cześć oraz inne dobra prawne sprawcy przestępstwa. Istotą kary kryminalnej jest zatem dolegliwość, przy czym musi być to dolegliwość celowa, zamierzona².

¹ W. Michalski, *Wychowawcza funkcja sądu w postępowaniu karnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976, s. 78-79.

² Z. Sienkiewicz, *Rozdział IV Kary*, [w:] *Kodeks karny – Komentarz*, M. Filar (red. nauk.), 4 wydanie, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 157.

S. Glaser, porządkując historyczne poglądy na karę, stwierdził, że o ile uzasadnienie kary było przedmiotem filozoficznych rozmyślań już w czasach najdawniejszych, o tyle dopiero era nowożytna dała systematyczną naukę o naturze i znaczeniu kary. Początek dał Grocjusz (*De iure naturali et gentium*, 1640), który oparł uzasadnienie kary na dwóch podstawach: słuszności (*meritum*) i użyteczności (*utilitas*). Od tego czasu nauka poszła w dwóch kierunkach. Reprezentanci jednego, tzw. klasycznego – retrybucywiści, widzą uzasadnienie kary w odwecie za wyrządzone zło (*punitur quia peccatum est*), przedstawiciele drugiego – utylitarysty, szukają uzasadnienia kary w jej użyteczności (*punitur ne peccatur*)³.

Kontynuując wstępne zagadnienia dotyczące kary, podnieść należy, że kary kryminalne muszą być przewidziane w ustawie. Wskazać w tym miejscu należy na zasadę *Nullum crimen sine lege* (nie ma przestępstwa bez ustawy). Jest to jedna z generalnych zasad prawa karnego. W prawie polskim zasadę tę formuluje *expressis verbis* art. 42 ust. 1 Konstytucji RP. Stanowi on, iż odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego. Przepis ten wyraża starą zasadę, od wieków uznawaną także w polskim prawie karnym, że przestępstwem jest czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Nie można więc stosować odpowiedzialności karnej, ani też wymierzać kary na podstawie ustawy wprowadzonej w życie już po popełnieniu przestępstwa. Jest to zasada powszechnie stosowana w społeczeństwach cywilizowanych, objęta także normami prawa międzynarodowego. Wskazać w tym miejscu należy, iż również zgodnie z przepisem art. 1 § 1 k.k., odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia.

Definiując karę stwierdzić zatem można, że jest ona osobistą dolegliwością zadaną sprawcy przestępstwa, będącą reakcją na popełnione przestępstwo, stanowiącą wyraz nagany przestępstwa, a która wymierzona została przez uprawniony przez Konstytucję organ państwa.

Istoty kary nie można objaśnić bez wskazania na cele kary, które ma ona do spełnienia. Celami tymi są: zaspokojenie społecznego poczucia sprawiedliwości (cel sprawiedliwościowo-retrybucyjny), dodatkowo, zapobiegawcze oddziaływanie na ogół społeczeństwa (cel ogólnoprewencyjny), wychowawcze i zapobiegawcze oddziaływanie na sprawcę przestępstwa (cel szczególnoprewencyjny). Współcześnie do celów kary zalicza się również naprawienie szkody lub usatysfakcjonowanie pokrzywdzonego (cel kompensacyjny)⁴.

J. Warylewski podkreśla, iż definiując karę kryminalną wystarczy przyjąć, iż jest ona celową i osobistą dolegliwością orzeczną przez sąd i stosowaną w dro-

³ W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza – początek ewolucji polskiego prawa karnego?*, Arche, Gdańsk 2006, s. 23 – odwołuje się do: S. Glaser, *Polskie prawo karne*, Kraków 1933, s. 248.

⁴ Z. Sienkiewicz, *Rozdział IV, Kary...*, *op. cit.*, s. 139.

dze przymusu państwowego wobec sprawcy przestępstwa albo wykroczenia. Za M. Cieślakiem podaje on, iż kara może występować jako:

- 1) zagrożenie karne zawarte w ustawie (zakazie karnym),
- 2) kara orzeczona w wyroku skazującym,
- 3) kara już wykonana (lub wykonywana).

Jeżeli chodzi o tę postać, która została wymieniona w punkcie trzecim, podkreślić należy, że obejmuje ona nie tylko końcowy efekt wykonania kary, ale także sam proces jej wykonywania – co jest szczególnie istotne w przypadku kary pozbawienia wolności⁵.

Ustawodawca, mając na uwadze przesłanki kulturowe i wytyczne wynikające z treści Konstytucji, określa katalog kar, jakie mogą zostać orzeczone za popełnione konkretne przestępstwo. Nie tylko wskazuje on na rodzaj kary, ale także zakreśla rozmiar tejże kary. Wskazać w tym miejscu należy na przepis art. 3 k.k., stanowiący, że kary oraz inne środki przewidziane w tym kodeksie stosuje się z uwzględnieniem zasad humanitaryzmu, w szczególności z poszanowaniem godności człowieka. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 października 2010 roku w sprawie sygn. akt II KK 224/10, zasada humanitaryzmu, określona w art. 3 k.k., jest związana ze stosowaniem kar oraz innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym i sprowadza się do minimalizacji cierpień, dolegliwości i innych niedogodności zadawanych w związku z realizacją norm prawa karnego⁶.

Wynikająca z zasady humanitaryzmu dyrektywa adresowana jest do organu stosującego kary oraz inne środki przewidziane w tym kodeksie, czyli w pierwszej kolejności do sądu orzekającego. Na etapie wymierzania kar pozostaje ona w oczywistym związku ze sformułowanymi w art. 53 k.k. ogólnymi dyrektywami sądowego wymiaru kary. Rzecz jednak w tym, iż sięga ona znacznie dalej, zachowując swą aktualność również wówczas, gdy stosowanie kar oznacza już etap ich wykonania. Wskazuje na to jednoznacznie treść art. 4 k.k.w., który stanowi, iż kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Zakazuje się stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego (§ 1). Skazany zachowuje prawa i wolności obywatelskie. Ich ograniczenie może wynikać jedynie z ustawy oraz z wydanego na jej podstawie prawomocnego orzeczenia (§ 2). Istotne jest również stwierdzenie zawarte w art. 5 § 1 k.k.w., że skazany jest podmiotem określonych w tym kodeksie praw i obowiązków⁷.

⁵ J. Warylewski, *Kara. Podstawy filozoficzne i historyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2007, s. 14, 15.

⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19.10.2010 roku w sprawie sygn. akt II KK 224/10; Opublikowane w: Biul.PK 2010/6/38, „Prokuratura i Prawo” – wkl. 2011/3/2, „Prokuratura i Prawo” – wkl. 2011/3/5, Lex/el 2015 – nr 844423.

⁷ J. Giezek, *Komentarz do art. 53 Kodeksu karnego*, [w:] J. Giezek (red.), Kłaczyńska N., Łabuda G.; *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Wydanie II; WKP, 2012, Lex/el 2015, nr 125560.

J. Śliwowski wiąże z zasadą humanitaryzmu także postulat ekonomii kary, który wyraża się w minimalizacji wynikających z niej dolegliwości i kosztów społecznych (zwłaszcza kosztów ludzkich dotyczących skazanego i jego najbliższych). Autor ten szczególnie akcentuje ludzką godność skazanego („za bramą pozostało przestępstwo, do więzienia wszedł już tylko człowiek”)⁸.

Istnieją liczne już dokumenty międzynarodowe nakazujące przestrzeganie zasady humanitaryzmu. W sposób szczególny podkreślić należy bowiem ratyfikowaną przez Polskę Europejską Konwencję z dnia 26 listopada 1987 roku *O zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu* (Dz.U. z 1995 roku, Nr 46, poz. 238-239).

Katalog kar w polskim Kodeksie karnym został ujęty od kary najłagodniejszej do kary najsurowszej.

Obowiązujący Kodeks karny, w miejsce tradycyjnego podziału kar na zasadnicze i dodatkowe, który zawierały poprzednie kodeksy z 1932 i 1969 r., wprowadził podział na kary (art. 32) i środki karne (art. 39). Jest to zmiana o charakterze zasadniczym, związana z innym określeniem roli środków karnych, z których część stanowiła dawniej kary dodatkowe.

Nazwy „kary zasadnicze” i „kary dodatkowe” wiązały się z takim systemem sankcji, w którym te pierwsze miały spełniać rolę głównego środka reakcji na przestępstwo, drugie zaś jedynie rolę uzupełniającą, dodatkową dolegliwość w stosunku do kary zasadniczej. Założenie to w wielu wypadkach było niezgodne z rzeczywistością, gdyż kara dodatkowa często zawierała większy stopień dolegliwości, stanowiąc w istocie główną represję za popełnione przestępstwa (np. kara dodatkowa zakazu wykonywania zawodu, zajmowania stanowiska, zakazu prowadzenia pojazdów – w porównaniu do zasadniczej kary grzywny, ograniczenia wolności czy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary). Nazwa „kara dodatkowa” nie odpowiadała więc jej funkcji represyjno-prewencyjnej⁹.

Zgodnie z obowiązującym Kodeksem karnym (art. 32 k.k.), w Polsce obowiązują następujące kary pozbawienia wolności:

- 1) pozbawienie wolności,
- 2) 25 lat pozbawienia wolności,
- 3) dożywotnie pozbawienie wolności.

Powszechnie uznano jednak, że karę 25 lat pozbawienia wolności oraz karę dożywotniego pozbawienia wolności określić należy mianem długoterminowych kar pozbawienia wolności.

Początki stosowania kary pozbawienia wolności jako kary samoistnej, sięgają przełomu XVIII i XIX wieku. Pierwsze załączki kary pozbawienia wolności w postaci domów poprawy dla włóczęgów, prostytutek i młodocianych

⁸ A. Marek, *Pravo karne*, wyd. II, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 249.

⁹ A. Marek, *Kodeks Karny. Komentarz*, Lex 2010, Wydanie V, Lex OMEGA/el 2015, nr 59707.

przestępców pojawiły się w XVI i XVII wieku najwcześniej w Anglii, Holandii i Flandrii, a następnie we Włoszech (słynny przytułek św. Michała w Rzymie) i innych krajach, w tym w Polsce (założony w 1723 r. w Warszawie przytułek dla żebraków, następnie domy poprawcze, w tym tzw. więzienia marszałkowskie utworzone w latach 1767 i 1782 w Warszawie i Kamieńcu Podolskim)¹⁰.

Jako główny cel wykonywania kary pozbawienia wolności wskazywano przez wiele lat możliwość (a nawet konieczność) sprawnego, regularnego oddziaływania na osobę sprawcy (skazanego), co miało przede wszystkim zapewnić poprawę jego osobowości, uczyć postrzegać wartość swej codziennej pracy i współistnienia w otaczającym środowisku, jak też zweryfikować i uporządkować – często bardzo zwichrowany – system wartości.

Wskazując na cele kary pozbawienia wolności wspomnieć należy również na treść przepisu art. 67 k.k.w. w brzmieniu obecnie obowiązującym. § 1 tegoż stanowi, że wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzanie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa.

Otóż dla osiągnięcia celu określonego w § 1 tegoż przepisu prowadzi się zindywidualizowane oddziaływanie na skazanych w ramach określonych w ustawie systemów wykonywania kary, w różnych rodzajach i typach zakładów karnych. W oddziaływaniu na skazanych, przy poszanowaniu ich praw i wymaganiu wypełniania przez nich obowiązków, uwzględnia się przede wszystkim pracę, zwłaszcza sprzyjającą zdobywaniu odpowiednich kwalifikacji zawodowych, nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe, podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym oraz środki terapeutyczne.

Pomimo szeroko opracowywanych programów oddziaływania profilaktyczno-terapeutycznego, pedagogicznego i psychologicznego, które realizowane były w stosunku do skazanych odbywających karę pozbawienia wolności, nadal wysoki jest odsetek powracających na drogę przestępczą. Obecnie, zarówno wśród prawników teoretyków, jak też w gronie praktyków, postrzega się szeroko rozumiany kryzys kary pozbawienia wolności. To zaś stało się przyczyną zdecydowanego ograniczenia orzekania tejże kary, na rzecz m.in. kary ograniczenia wolności, czy też kary grzywny. W sposób szczególny jest to zauważalne w krajach europejskich.

W tym miejscu przywołać należy rozważania poczynione przez A. Bałandynowicza, wskazującego, że skazanie na pobyt w zakładzie karnym ma sens jedynie wtedy, gdy zostaną spełnione poniższe warunki:

- jakakolwiek łagodniejsza kara nie byłaby współmierna do wagi popełnionego przestępstwa (przestępstw),
- izolacja od społeczeństwa zapobiegałaby kolejnym naruszeniom prawa,
- wcześniej stosowane, łżejsze dolegliwości nie spełniły swych celów.

¹⁰ A. Marek, *Prawo karne, op. cit.*, s. 256.

Podaje on, iż wymierzanie kary pozbawienia wolności należy ograniczyć do przypadków, kiedy popełniono ciężką zbrodnię, kiedy trzeba powstrzymać przestępcę od dokonania kolejnych przestępstw i kiedy inne sankcje okazały się niewystarczające. Stosując tylko te kryteria – jak wskazuje – można stwierdzić, że jest wielu skazanych, którzy w zakładach karnych być nie powinni. Są to ludzie popełniający niezbyt ciężkie przestępstwa i mający dość krótką przeszłość przestępczą, którzy nie zasługują na odseparowanie od rodziny i bliskich im osób. Jak dużą stanowią grupę, trudno oszacować¹¹.

Analizując systematykę ustawy Kodeks karny z 1997 roku, zauważyć bowiem można, że sam układ i chronologia kar wskazana przez ustawodawcę w art. 32, przedstawia karę pozbawienia wolności, jako tę trzecią – za karą grzywny oraz karą ograniczenia wolności. W literaturze podkreśla się bowiem, że układ taki ma wskazywać sędziemu ustawowe priorytety w wyborze rodzaju kary w konkretnej sytuacji. Samo ograniczenie stosowania kary pozbawienia wolności wynika wprost z zapisu art. 58 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 roku), który stanowi, iż jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, a przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, sąd orzeka karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary.

Jak stanowi przepis art. 37 k.k., kara pozbawienia wolności wymieniona w art. 32 pkt 3 trwa najkrócej miesiąc, najdłużej 15 lat; wymierza się ją w miesiącach i latach. Istnieje bowiem możliwość wymierzenia jej w dniach, w przypadku zastępczej kary pozbawienia wolności oraz przy wymierzaniu kary łącznej, w przypadku skazania za zbiegające się przestępstwa na kary pozbawienia wolności i ograniczenia wolności. Ustawa Kodeks karny przewiduje obniżenie górnej granicy ustawowego zagrożenia, jak również nadzwyczajne obostrzenie górnej granicy ustawowego zagrożenia. Jeśli zostanie jednak nadzwyczajnie obostrzona, wówczas nie może przekroczyć 20 lat pozbawienia wolności.

Czas odbywania kary pozbawienia wolności oblicza się według **zasady a momento ad momentum** (od chwili do chwili).

Jak stanowi przepis art. 69 k.k.w., karę pozbawienia wolności wykonuje się, z zastrzeżeniem art. 87 § 4, w następujących rodzajach zakładów karnych:

- 1) dla młodocianych,
- 2) dla odbywających karę po raz pierwszy,
- 3) dla recydywistów penitencjarnych,
- 4) dla odbywających karę aresztu wojskowego.

Zakłady karne wymienione w art. 69 k.k. mogą być organizowane jako zakłady karne typu:

¹¹ A. Balandynowicz, *Probażja. System sprawiedliwego karania*, C.F. Müller Lex utilis; Kodeks; Warszawa 2002, s. 84-85.

- 1) zamkniętego,
- 2) półotwartego,
- 3) otwartego.

Zakłady karne, o których mowa powyżej, różnią się w szczególności stopniem zabezpieczenia czy izolacji skazanych oraz wynikającymi z tego tytułu ich obowiązkami i uprawnieniami w zakresie poruszania się w zakładzie i poza jego obrębem.

W zakładzie karnym dla młodocianych odbywają karę skazani, którzy nie ukończyli 21 roku życia. W uzasadnionych wypadkach skazany może odbywać karę w tym zakładzie po ukończeniu 21 roku życia. Jeżeli jest to uzasadnione potrzebami oddziaływania, dorosły skazany po raz pierwszy, wyróżniający się dobrą postawą, może, za swoją zgodą, odbywać karę w zakładzie karnym dla młodocianych; korzysta on wtedy z takich uprawnień, jak młodociany (art. 84 § 1 i 2 k.k.w.). W zakładzie karnym dla odbywających karę po raz pierwszy, oprócz skazanych wymienionych w nazwie zakładu, osadza się również skazanych odbywających zastępczą karę pozbawienia wolności orzeczoną w tej samej sprawie (art. 85 k.k.w.). W zakładzie karnym dla recydywistów penitencjarnych odbywają karę dorośli skazani za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności lub zastępczą karę pozbawienia wolności oraz ukarani za wykroczenia umyślne karą aresztu lub zastępczą karą aresztu, którzy uprzednio już odbywali takie kary lub karę aresztu wojskowego za umyślne przestępstwa lub wykroczenia, chyba że szczególne względy resocjalizacyjne przemawiają za skierowaniem ich do zakładu karnego dla odbywających karę po raz pierwszy (art. 86 k.k.w.).

Zakład karny dla odbywających karę aresztu wojskowego jest przeznaczony dla żołnierzy, którzy w czasie odbywania tej kary podlegają jednocześnie szkoleniu wojskowemu (art. 322 § 3 k.k.). Nie dotyczy to skazanych na tę karę, którzy uprzednio odbywali kary wymienione w art. 86 k.k.w.¹².

Karę pozbawienia wolności wykonuje się w systemie:

- a) programowanego oddziaływania;
- b) terapeutycznym;
- c) zwykłym.

Jednym z systemów wykonywania kary pozbawienia wolności jest system dozoru elektronicznego. Polega on na kontrolowaniu zachowania skazanego przebywającego poza zakładem karnym przy użyciu aparatury monitorującej, czyli urządzeń elektronicznych oraz instalacji i systemów, które zawierają służące tej kontroli podzespoły elektryczne lub elektroniczne. Kontrolowanie zachowania skazanego dotyczy przestrzegania nałożonego na niego przez sąd penitencjarny obowiązku pozostawania w miejscu stałego pobytu lub w innym wskazanym

¹² K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Komentarz do art. 69 Kodeksu karnego wykonawczego*, WKP 2012, Lex/el, nr 8955.

miejscu w wyznaczonym czasie, jak również obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych miejscach lub zakazu zbliżania się do określonej osoby. Wykonywanie przez skazanego nałożonych na niego przez sąd penitencjarny obowiązków podlega ścisłej kontroli i ma na celu wychowawcze oddziaływanie i zapobieganie powrotowi do przestępstwa lub przestępstwa skarbowego (art. 2 u.w.k.d.e.). Nie jest to jednak system wykonywania kary w rozumieniu art. 81 k.k.w., nie jest bowiem elementem klasyfikacji skazanego, a swoistą formą odbywania kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym¹³.

W obecnej dobie coraz częściej spotyka się jednak poglądy, że nadszedł wielki kryzys kary pozbawienia wolności. Wskazuje się bowiem na wysokie koszty jej wykonania i niewspółmierne do tego rezultaty w zakresie funkcji wychowawczej i resocjalizacyjnej tego rodzaju kary. Podnoszony jest argument, że wielokrotnie kara ta nie realizuje stawianych jej celów, nawet w minimalnym zakresie, jednakże rozważania dotyczące tego zagadnienia ujęto w dalszej części przedmiotowego opracowania.

Kara 25 lat pozbawienia wolności

Karę 25 lat pozbawienia wolności przewidywał już Kodeks karny z 1969 r.

Jak stanowi przepis art. 88 § 5 k.k.w., skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności albo na karę 25 lat pozbawienia wolności osadza się w zakładzie karnym typu zamkniętego.

Problematyka wykonywania kary 25 lat pozbawienia wolności i jej indywidualizacji, praw i obowiązków skazanego, zatrudnienia, nauczania, działalności kulturalno-oświatowej, społecznej oraz wychowania fizycznego i zajęć sportowych, nagród i ulg, kar dyscyplinarnych, odroczenia i przerwy w odbywaniu kary oraz zwalniania skazanego z zakładu karnego i warunków udzielania mu pomocy została zasadniczo unormowana tak samo jak w przypadku „zwykłej” („czasowej”) kary pozbawienia wolności (zob. art. 79 i n. k.k.w.). Jedyna różnica polega na tym, że skazanemu odbywającemu karę 25 lat pozbawienia wolności dwie nagrody, a mianowicie zezwolenie na widzenie bez dozoru, poza obrębem zakładu karnego, z osobą najbliższą lub osobą godną zaufania, na okres nieprzekraczający jednorazowo 30 godzin, oraz zezwolenie na opuszczenie zakładu karnego bez dozoru, na okres nieprzekraczający jednorazowo 14 dni, mogą być przyznane dopiero po odbyciu co najmniej 5 lat kary, przy czym, jeżeli skazany odbywa karę w zakładzie typu zamkniętego, wymaga to dodatkowo zgody sędziego penitencjarnego (art. 139 § 5 i 6 k.k.w.)¹⁴. W doktrynie ugruntowano pogląd, iż kara 25 lat pozbawienia wol-

¹³ *Ibidem*, Lex OMEGA dla Sądów/el 2015, nr 8955.

¹⁴ J. Majewski, *Komentarz do art. 32 Kodeksu karnego*, [w:] Zoll A. (red.), Bogdan G., Cwiakalski Z., Kardas P., Majewski J., Raglewski J., Szewczyk M., Wróbel W., *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k.*, Zakamycze 2004, Lex OMEGA dla Sądów/el 2015, nr 3073.

ności jest karą o charakterze przede wszystkim eliminacyjnym (zabezpieczającym). Zważywszy bowiem na bardzo długi czas izolacji skazanego, niedorzeczne byłoby przypisywać jej pełnienie jakiegokolwiek funkcji resocjalizacyjnej.

Jak słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 21 lutego 2013 roku, wskazując na funkcje oraz przesłanki kary dożywotniego pozbawienia wolności: kara 25 lat pozbawienia wolności ma charakter wyjątkowy. Przede wszystkim pełni funkcję eliminacyjną, a z uwagi na jej długotrwałość trudno wskazywać na jej jednoznacznie resocjalizacyjny charakter. W czasie długotrwałego pozbawienia wolności powstają nieodwracalne zmiany w osobowości skazanego, powodujące poważne trudności adaptacyjne po opuszczeniu zakładu karnego. Kara 25 lat pozbawienia wolności powinna być stosowana w wypadkach najcięższych zbrodni, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi¹⁵.

Kara dożywotniego pozbawienia wolności

Kara dożywotniego pozbawienia wolności jest karą najsurowszą spośród wskazanych w katalogu kar zawartym w treści przepisu art. 32 k.k. Można zatem stwierdzić, że zajęła ona w tej systematyce miejsce kary śmierci.

Celem kary dożywotniego pozbawienia wolności jest niejako wyeliminowanie, na bardzo długi okres czasu, z życia społeczeństwa sprawców najpoważniejszych przestępstw. Osiągnięcie powyższego nie jest możliwe wykonując karę 25 lat pozbawienia wolności. Mowa tu o przestępcach najbardziej groźnych stwarzających realne niebezpieczeństwo dla pozostałych członków danej społeczności.

Dożywotnie pozbawienie wolności to kara wywołująca poważne kontrowersje w piśmiennictwie. Ma zarówno swych zwolenników, jak i przeciwników (jakkolwiek zapewne podział nie jest tu tak ostry jak w przypadku sporu o karę śmierci).

Naturalnych sojuszników omawiana kara ma przede wszystkim w obozie przeciwników kary śmierci, chociaż i w tym gronie są też autorzy, którzy podkreślają, że zarówno sama niehumanitarna natura dożywotniego pozbawienia wolności, jak i decyzja o wprowadzeniu do katalogu kar dwóch długoterminowych kar izolacyjnych, tj. dożywotniego pozbawienia wolności oraz 25 lat pozbawienia wolności, nasuwają poważne zastrzeżenia, a nawet autorzy, którzy otwarcie karę tę kontestują. Przeciwnicy dożywotniego pozbawienia wolności zarzucają, że w praktyce – ze względu na stosowanie instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia, a także amnestii oraz ulaskawień – kara ta traci charakter, na który wskazuje jej nazwa, co istotnie zmniejsza wartość jej społecznego oddziaływania¹⁶.

¹⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 roku, sygn. akt II AKa 531/12, LEX nr 1292660; <http://orzeczenia.ms.gov.pl>

¹⁶ J. Majewski, *Komentarz do art. 32 Kodeksu karnego*, [w:] Zoll A. (red.) i in., *Kodeks karny...*, *op. cit.*

Karę dożywotniego pozbawienia wolności można orzec tylko wówczas, gdy pozwala na to (odpowiednio wysoki) stopień winy, natomiast ustalono, iż żadna inna kara przewidziana w sankcji nie spełnilaby indywidualnoprewencyjnych lub generalnoprewencyjnych celów kary określonych w art. 53 § 1 k.k.

Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 29 czerwca 2012 roku, kara dożywotniego pozbawienia wolności ma funkcję *quasi* eliminacyjną i zasadniczo winna być orzekana wobec sprawców przestępstw, którym trudno przypisywać możliwości resocjalizacyjne, a nadto w sytuacji istotnego braku okoliczności łagodzących. Karę taką orzeka się wobec oskarżonych ocenianych wyjątkowo negatywnie na tle sprawców podobnych przestępstw¹⁷.

Skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności osadza się w zakładzie karnym typu zamkniętego. Jest możliwość, aby go przenieść do zakładu karnego typu półotwartego po odbyciu co najmniej 15 lat kary, a do zakładu typu otwartego po odbyciu przez niego co najmniej 20 lat kary.

Wobec sprawcy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie ukończył 18 lat, nie orzeka się kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Kara ta, realizując funkcję prewencji ogólnej, oddziałuje pozytywnie na kształtowanie świadomości prawnej ogółu społeczności, gdyż kształtuje przekonania, że popełnienie przestępstwa spotyka się z najsurowszą karą. Podkreślić jednak należy, iż pomimo wielu negatywnych efektów i niezgodnych ze spodziewanymi założeniami, kara dożywotniego pozbawienia wolności z pewnością spełnia swoją funkcję izolacyjną. Powoduje, że społeczeństwo jest niejako zabezpieczone na długi okres czasu przed sprawcami przestępstw o znacznym ciężarze gatunkowym.

Jak stanowi przepis art. 78 § 3 k.k., skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności, można warunkowo zwolnić po odbyciu 25 lat kary.

Retrybutywna oraz prewencyjna funkcja kary

Wskazując na funkcję kary rozumieć należy faktyczne skutki, jakie konkretna kara wywołuje. To faktyczne następstwa kary.

Słusznie wskazuje A. Marek, że stosując określenie „funkcje kary” należy zawsze sprecyzować, czy ma się na względzie funkcje zamierzone (cele kary), czy funkcje rzeczywiste (faktyczne następstwa kary). Badania nad rzeczywistymi funkcjami kar i innych środków karnych należą do zadań szeregu nauk, w tym prawa karnego materialnego oraz wykonawczego, kryminologii, penologii, jak i polityki penitencjarnej¹⁸.

¹⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 czerwca 2012 roku w sprawie sygn. akt II AKa 84/12, LEX nr 1220219; <http://orzeczenia.ms.gov.pl>

¹⁸ A. Marek, *Prawo karne, op. cit.*, s. 242.

Państwo, będąc ustawodawcą, jest również swego rodzaju gwarantem prawa. Prawo, które tworzone jest przez ustawodawcę ma za zadanie również zapewnienie wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa społeczeństwu, bezpieczeństwa jego obywateli. Przyjmując takie założenia oczywistym jest, że to również państwo ma za zadanie stworzyć instrumenty służące egzekwowaniu i respektowaniu norm ustanowionego prawa. Treścią kary jest negatywna reakcja podmiotu do tego uprawnionego na popełniony czyn (zachowanie wbrew obowiązującym w danym państwie systemie nakazów i zakazów). Ta negatywna reakcja musi zostać powiązana z dolegliwością, albowiem każda kara winna być dolegliwa i nieuchronna. Wpływa to m.in. na jej skuteczność.

Przez wiele stuleci filozofia kary zakładała dwa modele. Pierwszy, zgodnie z którym kara jest odpłatą za wyrządzone uprzednio zło (tzw. retributywna, absolutna teoria kary). Drugi, to założenie, że kara ma zapobiegać popełnianiu kolejnych przestępstw w przyszłości (użyteczna teoria kary).

Podkreślić zatem należy, iż zgodnie z powyżej przedstawionymi założeniami, przyjmuje się, że kary stosuje się, gdyż przestępstwo zostało już popełnione (kara za wyrządzone zło), albo też wymierza się ją w celu zapobiegnięcia popełnianiu kolejnych przestępstw w przyszłości (ma cel resocjalizacyjny).

Zauważyć należy również, że przestępstwo musi zawierać element społecznej szkodliwości wyrażony w stopniu wyższym niż znikomy. Jak stanowi przepis art. 1 § 2 k.k., nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma.

Uznać zatem trzeba, że pokrzywdzonym konkretnym przestępstwem jest nie tylko osoba, której dobro prawne zostało naruszone, ale także pokrzywdzonym jest ogół społeczeństwa. To zaś rodzi kolejny problem związany z ewentualnym odszkodowaniem za wyrządzoną przestępstwem szkodę.

Prawdą jest, że wyrównanie szkody jest istotnym elementem rozwiązania konfliktu powstałego w wyniku popełnienia przestępstwa, ale nie jest elementem jedynym i dlatego wydaje się, że można – traktując to jako zasadę – na nim poprzestać¹⁹.

Należy zauważyć różnicę istniejącą pomiędzy samą karą a odszkodowaniem. Kara jest bowiem dolegliwością za wyrządzone zło (reakcją na przestępstwo). Sąd, jako reprezentant społeczeństwa (państwa), wymierza karę za popełnione przestępstwo. Państwo (tu ustawodawca) określa katalog kar, jak też wyznacza rodzaje przestępstw wskazując na ich znamiona. Zgodnie z ugruntowaną teorią retributywną, kara jest niejako odszkodowaniem przyznany obu – ofiarom konkretnego przestępstwa, tzn. zarówno osobie fizycznej, jak i państwu, czyli społeczeństwu.

Powtórzyć zatem należy za M. Szewczyk, że odszkodowanie w rozumieniu czystego wyrównania szkody ofierze przestępstwa nie powinno być – w zasadzie – jedynym celem kary. (...) Może się zdarzyć, że w przypadku przestępstw o niewielkim stopniu społecznej szkodliwości ustawa, obok sankcji, przewiduje

¹⁹ M. Szewczyk, *Kara pracy na cele społeczne na tle rozważań o przestępstwie i karze. Studium prawnoporównawcze*, Kraków 1996, s. 33.

również możliwość odstąpienia od kary w przypadku naprawienia przez sprawcę wyrządzonej szkody²⁰.

Istnieje również zagrożenie, że społeczne poczucie sprawiedliwości zostanie nieco „nadwyrężone”, a to z tego względu, że co do zasady społeczeństwo domaga i spodziewa się sprawiedliwej kary dla osoby popełniającej przestępstwo (adekwatnej odpłaty do popełnionego czynu), zaś działanie zmierzające wyłącznie do zaspokojenia potrzeby odszkodowawczej nie spełnia ww. wymogu ogółu społeczności. Odszkodowaniem w ujęciu czysto cywilistycznym, zainteresowana jest z pewnością jednostka, której dobro prawne zostało naruszone przestępstwem. Iście cywilistyczne rozstrzygnięcie sporu odbiega dość znacznie od reakcji prawnokarnej na wyrządzony czyn. Jakikolwiek zachwiania w tym zakresie, z pewnością z upływem czasu mogą doprowadzić do załamania zaufania społeczności do państwa prawa.

Odnosząc się natomiast do prewencyjnej funkcji kary należy zaznaczyć, że już Seneka sformułował sentencję wskazującą na prewencyjny charakter kary: *Nemo prudens punit quia peccatum est, sed ne peccetur – Nikt rozumny nie karze dlatego, że popełniono przestępstwo, lecz po to, by go nie popełniano*. Warto również wspomnieć, że wybitny jurysta I wieku – Plautius wskazał: *poena constituitur in emendationem hominum* – karę ustanawia się dla poprawienia ludzi. Do powyższego odnosi się zatem przepis art. 67 § 1 k.k.w. w obowiązującym brzmieniu. Stanowi on bowiem, iż wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa.

Kara zawsze dotyczy czynu (czynów) stanowiącego przestępstwo, który został popełniony w przeszłości. Zarówno teoretycy, jak i praktycy, wskazują jednak, że wymierzając karę należy również zważyć na jej prewencyjny aspekt. Oznacza to zatem konieczność niejako wybiegnięcia zarazem w przyszłość i dokonania stosownej analizy, mającej na celu taki dobór kary i środków karnych (oraz ich wymiaru), aby zapobiegały ponownemu popełnieniu przestępstwa przez konkretnego sprawcę (oskarżonego). Mowa tu o prewencyjnych celach kary. Wskazać należy zatem na dwa rodzaje prewencji: generalną oraz indywidualną. Prewencja generalna odnosi się do swego rodzaju oddziaływania na społeczeństwo, mającego na celu wywierania na obywatelach zachowania zgodnego z ustanowionymi normami prawa. Aspekt generalnoprewencyjny kary umożliwia przede wszystkim właściwe kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. W obywatelach kształtowane jest przeświadczenie, że dane dobra prawne są chronione, natomiast za ich naruszenie istnieje realne zagrożenie konkretną karą wskazaną w ustawie. Istotne jest poczucie społeczeństwa, że kara za takie czyny jest nieuchronna. Stanowić to ma motywację dla przestrzegania przepisów prawa i postępowania zgodnie z literą prawa.

²⁰ *Ibidem*, s. 35.

Omawiając aspekt indywidualnoprzewencyjny, podnieść należy fakt, iż kara winna zostać dostosowana do warunków i możliwości konkretnego sprawcy (oskarżonego). Otóż sąd, dokonując wymiaru kary, winien dokonać wnikliwej analizy osoby sprawcy czynu i jego sytuacji rodzinnej, osobistej, majątkowej, jak również dokonać analizy psychologicznej tej konkretnej postaci. Wszystkie te elementy w istotny sposób przyczynią się do wymiaru kary służącej do realizacji szczegółowo określonych celów w stosunku do konkretnej osoby oskarżonego. Określając karę w stosunku do konkretnego sprawcy przestępstwa, sędzia dąży do zapewnienia najefektywniejszej realizacji celów kary. W szczególności zmierza do uniknięcia przez oskarżonego powrotu do przestępstwa, poprzez odpowiedni dobór rodzaju i wymiaru kary, ale też środków karnych. Cel przyświecający takowym działaniom sądu to przede wszystkim zapobieganie przestępczości.

Tu szczególną rolę odrywają rozmaite rodzaje środków karnych przewidzianych ustawą Kodeks karny z 1997 roku.

Indywidualizacja wymiaru kary pozbawienia wolności w odniesieniu do funkcji wychowawczej sądu a indywidualizacja wykonania kary pozbawienia wolności

Warunkiem prawidłowego i pożądanego wypełniania przez karę funkcji wychowawczej jest przede wszystkim walor sprawiedliwości. Kara musi być sprawiedliwa. Nierzadko sprawiedliwość kary łączona jest z jej surowością lub też łagodnością. Za W. Michalskim przywołać należy pogląd A. Murzynowskiego, że wychowawczą funkcję kary należy osiągać przez jej stosowanie w sprawiedliwych proporcjach, dostosowanych do wagi czynu oraz właściwości i warunków osobistych jego sprawcy²¹.

Spółczesność musi nabrać przekonania, że przestępcy są karani i każdy czyn stanowiący przestępstwo jest sprawiedliwie osądzony. Jest to element społecznego oddziaływania kary. W tym miejscu za F. Ciepłym wspomnieć należy słowa Jana Pawła II, iż: „prawo rodzi się z głębokiej ludzkiej potrzeby sprawiedliwości”²².

Wymierzając karę sędzia winien wyważyć, jaki rodzaj kary wpłynie wychowawczo zarówno na osobę sprawcy, ale też ogół społeczeństwa. Zagadnienie wymiaru kary jest przyczynkiem do licznych i bardzo ożywionych dyskusji za-

²¹ W. Michalski, *Wychowawcza funkcja sądu w postępowaniu karnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976, s. 90.

²² F. Ciepły, *Kara kryminalna i jej wykonanie w świetle nauczania Jana Pawła II*, [w:] *Zagadnienia prawa karnego na tle nauczania Jana Pawła II*, A. Grześkowiak (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 243 – odwołuje się do: Jan Paweł II, *Pracujcie na rzecz sprawiedliwości, równości i dobra wspólnego. Przemówienie do członków Międzynarodowej Unii Prawników Katolickich z dnia 24 listopada 2000 r.*, „L'Osservatore Romano” 2001, nr 3, s. 15.

równy pośród prawników teoretyków, jak również praktyków. Wymierzając karę sędzia każdorazowo staje przed wyborem rodzaju kary w konkretnym przypadku. Podejmując decyzję wyważa, jaka kara w sposób rzeczywisty odniesie wychowawczy skutek w odniesieniu zarówno do konkretnego skazanego, jak i społeczeństwa. Ukształtowano bowiem pogląd, że kara zbyt surowa nie stanowi niejako gwarancji wychowawczej funkcji, a to z tego względu, że w społeczeństwie jest ona postrzegana jako kara niesprawiedliwa czy też niesłuszna. Tendencja odwrotna, tj. kara nazbyt łagodna również nie pozwoli na realizację funkcji wychowawczej. Zaznaczyć bowiem trzeba, że kiedy kara jest zbyt łagodna powoduje to powstanie przeświadczenia społecznego, iż niektóre czyny pozostają bezkarne. Kary zbyt łagodne w zdecydowanej większości nie są brane pod uwagę przez społeczeństwo. W skrajnych przypadkach zostają wręcz poczytane jako przejaw niesprawiedliwości.

W literaturze pojawił się pogląd zwany „teorią zasłużonej kary”. Jej twórcy podkreślają, że mówiąc o karze kryminalnej przede wszystkim rozumieć należy karę sprawiedliwą. Jak wskazuje A. Balandynowicz, chodzi tu o karę daleką zarówno od przesadnego rygoryzmu, jak i od abolicjonizmu²³.

Sąd realizuje wychowawczą funkcję kary zarówno wymierzając karę bardzo surową, jak i tę nazbyt łagodną. Zważyć bowiem potrzeba również na fakt, iż konkretna kara (dolegliwość) musi zostać wymierzona adekwatnie do zachowania i sytuacji sprawcy, jego uprzedniej karalności, rodzaju naruszonego dobra, stopniem społecznej szkodliwości tegoż czynu. Istotna jest tu prognoza kryminologiczna. Podkreślić przeto należy, iż kary bardzo surowe z zasady winny być orzekane w stosunku do recydywistów, czyli grupy osób, co do których uprzednio orzekane były kary zdecydowanie łagodniejsze, lecz nie przyniosły spodziewanego rezultatu, zaś sam sprawca powraca na drogę przestępczości i nie respektuje obowiązujących norm prawnych. Chodzi tu właściwie o izolację takiego sprawcy (skazanego) od społeczeństwa. Jawi się jednak pytanie: na jak długo? w jakim celu? oraz czy możliwe i realne jest przywrócenie do społeczeństwa tej jednostki poddanej stosownym oddziaływaniom w warunkach izolacji? Jak zauważa Jan Malec, bardzo ważne jest i to, że uwzględnienie faktu dysfunkcjonalności kary stawia ostro problem wyboru między potrzebą zaspokojenia społecznego poczucia sprawiedliwości przez odpowiednią długość kary a możliwością narastania jej dysfunkcjonalności po przekroczeniu określonego czasu pobytu skazanego w więzieniu²⁴.

Jeśli zaś idzie o karę zbyt łagodną, wskazać należy za W. Michalskim, że kara może być łagodna wtedy, gdy istnieją przesłanki ustalenia, że wysoki jej wymiar

²³ A. Balandynowicz, *Probacja. System sprawiedliwego karania*, op. cit., s. 177.

²⁴ J. Malec, *Kary długoterminowe*, [w:] T. Gardocka (red. nauk.), *Kary długoterminowe. Polityka karna. Wykonywanie. Warunkowe zwolnienia*, Wyższa Szkoła Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego w Warszawie, Warszawa 2006, s. 71.

nie tylko nie jest potrzebny, ale mógłby niweczyć jej wychowawcze oddziaływanie na skutek nadmiernej surowości²⁵. Jak zauważa F. Ciepły, sprawiedliwa kara ma pomóc w poznaniu prawdy o godności własnej i godności drugiego człowieka, który stał się ofiarą wolnej decyzji popełnienia przestępstwa. Zbytnie łagodzenie kar, chociaż być może wynikające z dobrych intencji, nie przynosi prawdy i wyzwolenia. Przynosi – jak wskazuje – poczucie zwolnienia z odpowiedzialności za własne czyny i rozmycie ocen moralnych zachowań przestępnych²⁶.

Kara wychowawcza jest zatem karą właściwą, tzn. słusznie przez sąd wymierzona. Podkreślenia w tym miejscu wymaga ogromna rola sądu na działaniu wychowawcze za pomocą wymierzanej kary. To na sędziach spoczywa ciężar wymiaru kary adekwatnej, a przy tym pozwalającej w najlepszy sposób zrealizować cel wychowawczy w stosunku do danego skazanego. Aby zadanie to sędzia mógł należycie wypełniać niezbędna jest nie tylko szeroka wiedza prawnicza, ale i bogate doświadczenie zawodowe, jak również doświadczenie życiowe i nieocenione w tym względzie zdolności postrzegania cech osobowościowych oskarżonego (poniekąd potrzeba dokonać swoistej analizy psychologicznej postaci).

Należy przyjąć, że siła wychowawczego oddziaływania kary zależy nie tyle od jej surowości czy łagodności, ile od tego, czy jest ona współmierna do ciężaru gatunkowego czynu i postawy sprawcy²⁷.

Podnieść należy bowiem, iż odpowiedni wymiar kary realizującej funkcję wychowawczą, jest niezmiernie trudny i wymaga wielorakich talentów oraz bogatego doświadczenia prawniczego.

Kwestia sprawcy przestępstwa jest analizowana i badana w wielu aspektach ze zwróceniem szczególnej uwagi na:

- a) przyczyny konfliktu jednostki z prawem karnym, które sprowadzają się do pytania: dlaczego człowiek staje się przestępcą?
- b) wymiar kary sprawcy przestępstwa kary sprawiedliwej;
- c) problem zasad postępowania ze sprawcą przestępstwa tak, aby w przyszłości przestępstwa nie popełnił, który wyraża się w pytaniu: co zrobić, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przestępstwa?

Ustalenia dokonywane w tych obszarach dotyczą m.in. zagadnienia wymiaru kary pozbawienia wolności i jej wykonania, a więc również obowiązujących na tych płaszczyznach zasad indywidualizacji. Obejmują one zarówno etap wymiaru (tzn. indywidualizacji orzeczniczej), jak i wykonania kary pozbawienia wolności (tzn. indywidualizacji penitencjarnej), która jest rozumiana jako dopasowanie środków i metod oddziaływania do osobowości danego

²⁵ W. Michalski, *Wychowawcza funkcja sądu w postępowaniu karnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976, s. 93.

²⁶ F. Ciepły, *Kara kryminalna i jej wykonanie w świetle nauczania Jana Pawła II*, [w:] A. Grzeškowiak (red.), *Zagadnienia prawa karnego na tle nauczania Jana Pawła II*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 249-250.

²⁷ W. Michalski, *Wychowawcza funkcja sądu...*, *op. cit.*, s. 92-93.

sprawcy. Jest ona zasadą, pozostającą w ścisłym związku z indywidualizacją wymiaru kary²⁸.

Przestępstwa nie da się w żaden sposób oddzielić od osobowości sprawcy, zwłaszcza od jego przeżyć, a także wyrosłych na ich bazie motywów. Ustalenie praw rządzących zachowaniem sprawcy stanowi więc konieczną podstawę rzetelnego wymiaru kary, a tym samym – prawidłowej realizacji zadań prawa karnego i polityki penitencjarnej. Na tym tle rodzi się postulat dopasowania reakcji karnej do psychiki sprawcy, którego realizacja stwarza większe szanse osiągnięcia celów kary²⁹.

Indywidualizacja wymiaru kary znajduje kontynuację w indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności, która wyrażona została w przepisie art. 67 k.k.w., zgodnie z którym dla osiągnięcia celów kary pozbawiania wolności (tj. wzbudzenia w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanego postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymywania się od powrotu do przestępstwa) prowadzi się zindywidualizowane oddziaływanie na skazanych w ramach określonych w ustawie systemów wykonywania kary w różnych rodzajach i typach zakładów karnych, które łącznie z klasyfikacją skazanych stanowią tzw. instytucjonalne formy indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności³⁰.

Jak zauważa T. Cielecki, problematyka kary, zakresu i natężenia reakcji karnej na zachowania przestępcze należy do polityki karnej, stanowiącej element polityki kryminalnej. Przychyła się on do zdecydowanej negacji zasadności postawienia problemu: „zapobiegać czy karać?”, albowiem – jak wskazuje – zapobieganie jest działaniem, które ma nie dopuścić do zachowania przestępczego, natomiast kara występuje zawsze w kontekście następczym po czynie i służyć ma zapobieżeniu ponownego popełnienia przestępstwa przez ukaranego, jak i innych odstraszonych tym faktem, stąd nie można zakładać, że zapobieganie jest antytezą czy alternatywą karania³¹.

Zasadny jest podniesiony przez Z. Sienkiewicz problem, czy można pogodzić wychowawcze oddziaływanie kary z długoterminowym przebywaniem w zakładzie karnym. Wskazuje przy tym, że z wielu badań psychologicznych wynika, że sytuacje długotrwałej izolacji człowieka od kontaktów z szerszym środowiskiem społecznym powodują w ciągu dłuższego czasu ich trwania pojawienie się u ludzi licznych zakłóceń i zaburzeń w funkcjonowaniu psychicznym³².

²⁸ M. Kuć, *Indywidualizacja kary pozbawienia wolności*, [w:] *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno-prawna*; M. Kuć (red.), I. Niewiadomska, Lublin, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 235.

²⁹ *Ibidem*, s. 237.

³⁰ *Ibidem*, s. 240.

³¹ T. Cielecki, *Prewencja kryminalna. Studium z profilaktyki kryminologicznej*, Uniwersytet Opolski, „Studia i Monografie” Nr 335, Opole 2004, s. 28.

³² Z. Sienkiewicz, *O dyrektywie wymiaru kary wobec nieletnich i młodocianych (uwagi na tle art. 54 § 1 k.k.)*, [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry*, Oficyna 2009, LEX OMEGA dla Sądów/el 2015, nr 104233.

Na kanwie powyżej uczynionych rozważań jawi się pytanie, czy długoterminowa kara pozbawienia wolności rzeczywiście daje jakąkolwiek gwarancję niejako „poprawienia” przestępcy? Czy jest możliwe przywrócenie go do społeczeństwa jako „poprawionego” obywatela? W przypadku pozytywnej odpowiedzi, zastanowić należy się nad kwestią długości odbywanej kary pozbawienia wolności.

Kara pozbawienia wolności w kontekście zagrożeń, ale i oczekiwań... – uwagi *de lege ferenda*

W sposób szczególny podkreślić należy, iż obecny poziom rozwoju nauki pokazuje, że długoterminowa kara pozbawienia wolności niesie za sobą nie-rzadko nieodwracalne ujemne skutki dla skazanego, w tym jego zdrowia, ale też jego najbliższych, rodziny. Zostało to postrzeżone przez szerokie już grono karnistów, kryminologów, psychologów, pedagogów czy socjologów.

Jak słusznie zauważa A. Balandynowicz, niektórzy autorzy proponują, aby wobec przestępców, którym obca jest podkultura więzienna, oddziaływania resocjalizacyjne sprowadzać wręcz do czynnika neutralizującego negatywny wpływ izolacji więziennej, osłabiającego destruktywne skutki subkultury więziennej. W tym stanie rzeczy resocjalizacja miała pełnić „antynegatywną funkcję poprawczą, chroniącą skazanego przed kryminogennymi wpływami współwięźniów”³³.

J. Malec podnosi, że ostateczna ocena skuteczności wieloletnich kar pozbawienia wolności, jako metody przeciwdziałania przestępczości, jest sprawą zupełnie odrębną od potrzeby długotrwałego izolowania groźnych przestępców, jeśli istnieje niebezpieczeństwo, że mogą oni po zwolnieniu nadal dopuszczać się czynów tego rodzaju³⁴.

Fakt wieloletniej izolacji więziennej oraz zastosowany rygor i przymus z pewnością oddziałują na jednostkę. Jak się okazuje niejednokrotnie w sposób negatywny. Nieocenione są w tym zakresie różnorodne programy profilaktyczno-wychowawcze, którym poddawani są skazani.

Fakt, że w obowiązującym k.k.w. przyjęty model resocjalizacji zakłada traktowanie jej jako oferty dla skazanego, a nie obowiązku, któremu musi on podlegać z racji swojego statusu, ma duże znaczenie dla osiągnięcia celu wykonywania kary pozbawienia wolności. Wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu społecznie pożądanых postaw wydaje się bardziej prawdopodobne wtedy, gdy zgodzi się on na zakres stosowanych wobec niego oddziaływań ustalonych w ramach indywidualnego programu³⁵.

³³ A. Balandynowicz, *Probażja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, 2 wydanie, Lex Wolters Kluwer Business, Warszawa 2011, s. 130-131.

³⁴ J. Malec, *Kary długoterminowe*, [w:] T. Gardocka (red. nauk.), *Kary długoterminowe. Polityka karna. Wykonywanie. Warunkowe zwolnienia*, Wyższa Szkoła Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego w Warszawie, Warszawa 2006, s. 79.

³⁵ M. Kuć, *Indywidualizacja kary pozbawienia wolności...*, *op. cit.*, s. 244.

Pozostaje zatem kwestia wyważenia, czy osiągnięte poprzez izolację więzienną korzyści (o ile w ogóle wystąpią) będą przewyższały niewątpliwe straty stanowiące negatywne skutki ponoszone przez skazanego? W literaturze coraz częściej spotyka się poglądy, iż skazany na karę pozbawienia wolności przebywając przez 24 godziny na dobę w izolacji więziennej przejmuje szereg postaw i zachowań od współosadzonych, którym niejednokrotnie chce niejako dorównać pozyskując w ten sposób swego rodzaju przynależność do grupy osób mających posłuch, a w ten sposób wypełnia luki, jakie powstały w jego psychice na skutek odosobnienia, wykluczenia, często pogardy wśród społeczności lokalnej. Częstym przypadkiem, który potęguje to zjawisko, jest wywodzenie się tych osadzonych z rodzin dysfunkcyjnych, patologicznych. Osoby te (od wielu lat z różnymi defektami w psychice), będąc skazanymi, trafiają do jednostki penitencjarnej, gdzie niejako od podstaw mają szansę ugruntować sobie swą silną i wysoką pozycję wśród skazanych wiodących prym, spełniając tylko jeden warunek, tzn. naśladować ich, postępując zgodnie z przyjętymi w grupie wytycznymi, chcąc niejako przynależać do podkultury więziennej.

Z własnych obserwacji poczynionych podczas ponad piętnastoletniej już pracy z dziećmi wywodzącymi się z rodzin wielodzietnych, ubogich i patologicznych wywodzę wnioski, iż istnieje niewątpliwa zależność pomiędzy sytuacją w domu rodzinnym osadzonego i jego statusu w trakcie pobytu na wolności a relacjami ze współosadzonymi i postawę w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Niezwykle istotny jest zatem moment rozpoznania „defektów osobowościowych” skazanego oraz właściwego doboru stosowanych wobec niego oddziaływań w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. To zaś w znacznej mierze stanowić może o powodzeniu zastosowanych terapii i przywróceniu społeczeństwu skazanego, jako jednostki „poprawionej” zdolnej do życia w środowisku, respektującej obowiązujący porządek prawny, a przy tym negatywnie odnoszącej się do przestępczości. Niezmierna tu zatem rola utrzymania wykwalifikowanego personelu więziennictwa, w tym specjalistów z zakresu psychiatrii czy psychologii.

Biorąc pod uwagę wszelkie korzyści wynikające z odbywania przez skazanych kar długoterminowych, należy mieć jednak na uwadze wspomniane powyżej negatywy tychże kar. Tym bardziej czyniąc ewentualne uwagi *de lege ferenda*, istotne byłoby ustawowe rozszerzenie i wprowadzenie nowatorskich programów, którymi obligatoryjnie objęte zostałyby osoby, które zakończyły odbywanie tychże kar. Nierzadko zdarza się, że po tak długim pobycie w jednostce penitencjarnej nie potrafią one odnaleźć się na nowo w społeczeństwie, albowiem zaszło wiele zmian w świecie zewnętrznym, jak i w ich mentalności i zachowaniu oraz postrzeganiu otaczającego świata.

Izolacja deprywuje bowiem jednocześnie rozmaite potrzeby ludzkie, poczynając od pewnych potrzeb podstawowych, poprzez potrzeby psychogenne aż do występujących z całą oczywistością ograniczeń w zakresie realizacji potrzeb

psychospołecznych”³⁶. Zwiększenie liczby osób z przeszłością więzienną jest dla każdej populacji niebezpieczne. Szczególnie jest to groźne wtedy, gdy osoby te po odbyciu kary pozostają na marginesie społecznym z wyjątkowo utrudnioną szansą integracji społecznej. Zamykanie do więzień tak wielkiej liczby osób prowadzi będzie do zwiększenia w przyszłości skazanych na korzystanie z pomocy społecznej, bezdomnych, niezdolnych do aktywnego życia dla dobra społecznego. Nie trzeba tu dodawać, że osoby te często będą zmuszane do popełnienia przestępstw w celu przeżycia. Zbyteczne zastosowanie kary pozbawienia wolności, szczególnie przy pierwszym skazaniu, prowadzi najczęściej do przekreślenia całego życia danej osoby³⁷.

Na uwagę zasługuje również fakt, że osoby zwolnione po ukończeniu odbywania długoterminowej kary pozbawienia wolności przepelnione są często strachem, albowiem przez bardzo długi okres czekały na zwolnienie z zakładu karnego, snując rozmaite plany, założenia, a kiedy wreszcie osoby te wyszły na wolność, przeraża je myśl, czy sobie poradzą, czy podolają wielu trudom, obowiązkom i przeciwnościom. W tym zakresie nieocenioną pomoc stanowiłyby specjalne programy zarówno o charakterze terapeutycznym, jak i niosące pomoc materialną. Istotnym byłoby utworzenie jednostek trudniących się pomocą w znalezieniu tym osobom (byłym skazanym) legalnej pracy zarobkowej, a nawet pomocą w zakresie dokonania wszelkich formalności związanych z procedurą wyrobienia nowych dokumentów (często z uwagi na odbywanie długoterminowej kary pozbawienia wolności straciły one ważność) czy innych (np. rejestracja w urzędzie pracy). Wbrew pozorom dla skazanego, który po tak wielu latach wraca do społeczeństwa, w którym dokonują się przecież ogromne zmiany wielopłaszczyznowe, te „blahe” – wydawać się może – kwestie stanowią znaczną barierę i nastrożają licznych problemów i stresów. Nadto, niezmiernie istotne byłyby również, a może przede wszystkim, opracowane i wdrożone programy preferencji zatrudniania osób, które zakończyły odbywanie kary pozbawienia wolności. Oczywistym w społeczeństwie jest fakt, iż osoby skazane mają niezmiernie problemy z podjęciem legalnej pracy zarobkowej, a szczególnie jest to utrudnione dla osób, które w nieodległej przeszłości zakończyły odbywanie kary pozbawienia wolności. Osoby te nie powinny być pozostawione samym sobie, tym bardziej, że to ludzie z wieloma istotnymi dysfunkcjami. Działania takowe powinny zostać dokonane obligatoryjnie w stosunku do każdego skazanego, który zakończył odbywanie długoterminowej kary pozbawienia wolności, a nie stanowić jedną z ewentualnych możliwości uzyskania pomocy w ramach świadczonej instytucjonalnej opieki społecznej, przy założeniu, że osoba potrzebująca takiej pomocy w ogóle zgłosi się do tejże instytucji. Wiadomym jest

³⁶ A. Balandynowicz, *Probacja. System sprawiedliwego karania*, op. cit., s. 59.

³⁷ A. Zoll, *Opinia o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (art. 10, 12, 25, 26, 66-84, 85-92, 263A)*, Kraków, 19 czerwca 2007 r., [w:] *Kodeks karny – projekt nowelizacji*, Biuro Analiz Sejmowych Kancelaria Sejmu, lipiec 2007; 5/2007, s. 34.

bowiem, że niejednokrotnie to osoby wyobcowane i pozbawione zaufania do jakichkolwiek instytucji czy urzędników. Praktyka pokazuje, że brak osoby czy ośrodka, do którego skazany po opuszczeniu instytucji penitencjarnej mógłby (a nawet powinien) się zwrócić z tak – na pozór – blahymi problemami życia codziennego (a jednak trudnymi i nastroczającymi zmartwień), powoduje szybki powrót do niezmiernie chłonnego środowiska kryminogennego, gdzie stosunkowo łatwo się ostać i gdzie nie trzeba szukać alternatyw innego sposobu spędzania czasu, jak tylko codzienna wegetacja wśród recydywistów, bezrobotnych, a nawet bezdomnych, dla których popełnianie przestępstw (często przeciwko mieniu, życiu i zdrowiu) stanowi niejako swoisty „sposób na życie”. Podkreślić przy tym należy, że w takim środowisku fakt uprzedniego odbywania długoterminowej kary pozbawienia wolności to fakt dający niezwykłą nobilitację i dający wręcz możliwość przewodnictwa, kierownictwa personalnego w grupie. Stanowi to całkowicie odwrotną sytuację w stosunku do egzystencji w „normalnym” środowisku i społeczeństwie, gdzie na co dzień skazany (były osadzony) spotyka się raczej z izolacją jego osoby, często też pogardą, poniżeniem i traktowaniem jako „przestępcy”. Aby miał on jednak szansę wykazania swych zainteresowań, zdolności czy umiejętności (nierzadko cennych) oraz chęci przykładowego życia poprzez legalną pracę zarobkową, społeczeństwo musi dać mu ku temu szansę i stworzyć warunki, o czym mowa w uprzedniej części wywodu.

Troska o powyższe stanowi niejako wyzwanie i obowiązek społeczeństwa XXI wieku.

LONG TERM OF IMPRISONMENT – PURPOSES, FUNCTIONS, RISKS AND EXPECTATIONS

Abstract

The dissertation is a long-term penalties of imprisonment. The article presents the basic objectives and types of long-term penalties. It was named the definition of criminal punishment. The article contains a discussion of retributive and preventive function of punishment. The text discusses the individualization of the penalty of deprivation of liberty in educational functions of the court. The article indicates that crime is inseparable from the personality of the perpetrator. The author also presented its own observations, discussing the issue of threats and expectations with respect to long-term custodial sentences.